



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



wrzesień 2013 r.

22.09.2013 r.

Rok V nr 47

TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY – TYM RAZEM RZECZ O ANIOŁACH

W poprzednich numerach gazetki poznaliśmy i zrozumieliśmy m.in.: przeszkody w drodze do świętości oraz problem odrzucenie własnej grzeszności i wartości codziennej modlitwy. Uświadomiliśmy sobie rzeczywiste istnienie szatana, który stara się wykorzystać każdą okazję, aby odciągnąć nas od Boga. Skorygowaliśmy też swój właściwy strój w Kościele wg religijnych zasad savoir vivre. Wyrzekamy się wszystkich grzechów, które niszczą pomost do Boga. Świetnie pamiętamy już o prawidłowym przygotowaniu przed, po i w trakcie Komunii Św. Z czcią i szacunkiem oraz na kolanach adorujemy Najświętszy Sakrament. Wiemy, czym staje się nasza "śmiercionośna mowa" względem bliźniego. Mamy już zapisane w sercach ważne słowa papieża Franciszka podczas ŚDM w Rio de Janerio. A dzisiaj mowa o Aniołach, bo przecież zmierzamy do doskonałości w Roku Wiary.

Patrząc z nadzieją w Roku Wiary – należałoby również wskazać na pomoc, na jaką w

wierze można oczekiwać ze strony aniołów Bożych. W jakim jednak stopniu tak naprawdę korzystamy z pomocy aniołów? Czy w ogóle o niej pamiętamy?

Ktoś powiedział, że zaprzeczyć istnieniu aniołów znaczy tyle, co wyrwać z Pisma Świętego prawie, co drugą stronę. Bowiem w Księdze Wyjścia czytamy: **Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem** (23,20). Na każdej Mszy Świętej przecież modlimy się (słowa Prefacji, modlitwy dziękczynienia) i śpiewamy z aniołami. Czy jesteśmy tego tak naprawdę świadomi?

Każdy z nas żyje w obecności swego Niebiańskiego Towarzysza, który nie opuszcza nas, nawet kiedy napawamy wstętem Pana Boga (św. Ojciec

Pio). Za radą tego Świętego zwracamy nasze myśli ku często zapomnianemu Towarzyszowi, który w całkowitym milczeniu wypełnia swój obowiązek wobec każdego z nas.



dokończenie na str. 2

TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ, CZYLI W DRODZE DO CZŁOWIEKA DOSKONAŁEGO W ROKU WIARY – TYM RAZEM RZECZ O ANIOŁACH

Prośmy więc: „**Aniele Boży, Stróżu mój...**”, bo życie ludzkie od początku aż do śmierci jest otoczone opieką i wstawiennictwem aniołów. Każdy wierny ma u swego boku anioła jako opiekuna i stróża, by prowadził go do życia wiecznego (KKK 336).

Warto świadomie oddać się pod opiekę Anioła Stróża i prosić go o pomoc w tym, co nas przeraża. Nie lękajmy się także posyłać Anioła Stróża do osób, które liczą na naszą pomoc (i nie tylko). Znowu zachęca nas **Ojciec Pio: Możesz przysłać swego Anioła Stróża do innych o każdej porze dnia i nocy. Zaczniemy więc przyjaźń z aniołami.** Będą umacniać nas i naszych bliznich podczas udręku, rozpraszać wątpliwości, pocieszać.

Kiedy Ojciec Pio osłabł fizycznie, władze zakonne wyznaczyły mu do pomocy ojca Alessia Parente. Nie zawsze udawało się o. Parente obudzić. Wtedy mocne pukanie stawiało go na nogi, ale nikogo nie spotykał. Zdziwiony biegł do Ojca Pio, który właśnie oczekiwał na jego pomoc. Jednak coraz częściej ojciec Alessio zasypiał. Postanowił wytłumaczyć się swemu podopiecznemu, lecz ten powiedział: *Tak, rozumiem. Ale czy sądzisz, że dalej będę posyłał mojego Anioła Stróża, aby codziennie cię budził? Lepiej kup sobie nowy budzik.* **Tak, pozdrawiamy Anioła Stróża** naszych dzieci, męża, osoby, która nam dokucza, przełożonego, w cierpieniu, chorobie, w obliczu zbliżającej się śmierci, przed spowiedzią świętą, przed podjęciem ważnej decyzji...

Aniołowie zanoszą niewątpliwie przed tron Boży nasze modlitwy, umacniają nas w nadziei i ufności. Tworzą wokół nas wertykalnie krąg, łączący niebo i ziemię. A my **wypożyczamy od aniołów ich skrzydła, by zanosili do Boga nasze prośby, nas samych,** nasze smutki, radości, cierpienia...

Na Aniołach Stróżach zawsze możemy polegać, dlatego ich nie zasmucamy. Dziękujemy aniołom każdego dnia za ich obecność. Za każdym ra-

zem, kiedy się do nich zwracam, **warto uwielbiać je w Trójcy Przenajświętszej** – bowiem działają dla chwały Bożej.

Ponad aniołami w anielskiej hierarchii stoją Archaniołowie, do **przyzywania których też zachęcamy: Archanioła Michała** (największego dobroczyńcę ludzkości, oczywiście po Panu Jezusie i Najświętszej Maryi Pannie) – **broni nas przeciw wszystkim strasliwym atakom szatana** (należy wzywać go często poprzez bardzo skuteczną modlitwę egzorcyzmu, ułożoną przez papieża Leona XIII „**Święty Michale Archaniele, broń nas w walce...**”); **Archanioła Gabriela** – wzmacnia nas i podtrzymuje, prowadzi drogą odwagi i dawania heroicznego świadectwa o Jezusie; **Archanioła Rafała** – niebiańskiego lekarza, który wylewa balsam na każdą bolesną naszą ranę, uwalnia od ciężaru zmęczenia i zniechęcenia, abyśmy kontynuowali walkę z tarczą wiary, w pancerzu miłości i świętości.

Każdego dnia rozlega się rano, w południe i wieczór dzwon, który wzywa nas do **modlitwy na Anioł Pański**. U wielu osób zatarł się **sens tego zwyczaju**. Ten dźwięk dzwonu przypomina nam tymczasem o **zwiastowaniu Archanioła Gabriela** adresowanym do Maryi, że **pocznie i porodzi Syna**. Jej powołanie staje się i naszym powołaniem. **I do nas przychodzą Boży posłańcy, dzień w dzień!** Dlatego powinniśmy udzielać odpowiedzi: **Niech się stanie według słowa Twojego. Kiedy przeczytamy te słowa,** zaczniemy na ten dźwięk dzwonów już reagować... modlitwą, gdziekolwiek znajdować się będziemy!!!

Reasumując, gdy aniołowie koncertują przed obliczem Boga Ojca, grają poważne kantaty, oratoria, pieśni, fugi Jana Sebastiana Bacha, kiedy natomiast są z nami – con amore oddają się kompozycjom Wolfganga Amadeusza Mozarta, oto kwintesencja krótkiej *angelologii*, bo **TAKI MAŁY, TAKI DUŻY MOŻE ŚWIĘTYM BYĆ.**

ALICJA BEDNARZ

wrzesień 2013 r.



Spróbuj to przemysleć

Chmurka i wydma

Pewna bardzo młodziutka chmurka (lecz, jak wiadomo, życie chmur jest krótkie i ulotne) po raz pierwszy płynęła po niebie w towarzystwie innych puchatych chmur o różnych kształtach. Kiedy znalazły się nad ogromną pustynią Saharą, bardziej doświadczone chmury poganiały ją: - Prędko! Prędko! Jeśli się tutaj zatrzymasz, jesteś zgubiona!

Chmurka była jednak bardzo ciekawska, tak jak wszyscy młodzi, i odpłynęła na skraj całej grupy, podobnej do stadka rozproszonych owiec.

- Co robisz? Ruszaj się! – zgromił ją z tyłu wiatr.

Lecz chmurka ujrzała już wydmy ze złotego piasku i ten widok ją zafascynował. Leciutko sfruwała w dół. Wydmy wydawały się być złotymi obłokami pieszczonymi przez wiatr.

Jedna z nich uśmiechnęła się.

- Witaj! - pozdrowiła grzecznie chmurkę.

Była to bardzo ładna mała wydma, zaledwie ukształtowana przez wiatr, który szarpał wciąż jej błyszczące włosy.

- Cześć. Nazywam się Ola – przedstawiła się chmurka.

- A ja Una – odparła wydma.

- Jak się tutaj wiesz?



- No cóż... Słońce i wiatr. Jest trochę gorąco, ale jakoś sobie radzimy. A ty jak żyjesz?

- Słońce i wiatr... wielki wyścig na niebie.

- Moje życie jest bardzo krótkie. Kiedy powróci wielki wiatr na pewno zniknę.

- Przykro ci, prawda?

- Trochę. Wydaje mi się, że jestem całkiem bezużyteczna.

- Ja także wkrótce przemienię się w deszcz i spadnę na ziemię. Takie jest moje przeznaczenie.

- Czy wiesz, że nazywamy deszcz Rajem?

- Nie wiedziałam, że jestem taka ważna – zaśmiała się chmurka.

- Słyszałam opowieści o deszczu niektórych starych wydm. Podobno jest on bardzo piękny. Po deszczu okrywamy się czymś takim, co się nazywa trawa i kwiaty.

- Tak to prawda widziałam to.

- Ja, prawdopodobnie, nigdy tego nie ujrzę – stwierdziła ze smutkiem wydma.

Chmurka zastanawiała się przez chwilę, a potem rzekła:

- Ja też mogłabym przecież zamienić się w deszcz...

- Ale wtedy umrzesz...

- Za to ty zakwitniesz – powiedziała chmurka i zamieniła się w deszczyk, tęczowo lśniący na słońcu.

Następnego dnia małą wydme pokryły kwiaty.

Brama

Przez pewne lotnisko na Dalekim Wschodzie przeszła ulewna burza. Pasażerowie przebiegali w pośpiechu płytę lotniska, by dostać się na pokład DC3, który czekał gotowy do odlotu.

Pewien przemoczony do szpiku kości misjonarz, znalazł sobie wygodne miejsce przy oknie. Miła stewardesa pomagała pasażerom w rozlokowaniu się. Nadchodził już moment odlotu i jakiś członek załogi zamknął potężne drzwi samolotu.

Nagle ujrano mężczyznę biegnącego w stronę samolotu. Spóźniony człowiek ochraniając się swym przeciwdeszczowym płaszczem, zaczął mocno walić w drzwi samolotu, prosząc by mu otworzono. Stewardesa próbowała dać mu do zrozumienia, przy pomocy gestów, że jest

już za późno. Człowiek jeszcze mocniej zaczął się dobijać do drzwi. Stewardesa starała się przekonać go, aby zaniechał usiłowań.

- Nie mogę... Jest już za późno... Musimy odlatywać - powtarzała.

Nic to jednak nie pomagało: człowiek nalegał i stanowczo domagał się wpuszczenia. W końcu stewardesa otworzyła drzwi. Wyciągnęła dłoń i pomogła spóźnionemu pasażerowi wdrapać się na pokład. W pewnym momencie zaniemówiła ze zdumienia. Człowiek ten był pilotem samolotu

„Panie uczyni mnie lampą. Sama się spalę, lecz dam światło innym”.

Grażyna Demska
(zaczepnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

wrzesień 2013 r.

str. 3

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Wychowanie do istotnych wartości życia ludzkiego



Za nami tydzień wychowania. W tym czasie chciemy przypomnieć sobie fragment nauczania o wychowaniu pochodzący z adhortacji „Familiaris consortio”.

Pomimo bardzo ważnych dziś trudności w dziele wychowania, rodzice winni ufnie i z odwagą kształtować w dzieciach istotne wartości życia ludzkiego. Dzieci winny wzrastać we właściwej wolności wobec dóbr materialnych, przyjmując prosty i surowy styl życia w głębokim przekonaniu, że „więcej wart jest człowiek z racji tego czym jest, niż ze względu na to, co posiada”.

W społeczeństwie wstrząsanym i rozbitym przez napięcia i konflikty, wynikające z gwałtownego ścierania się różnych indywidualizmów i egoizmów, dzieci powinny nabyć nie tylko poczucie prawdziwej sprawiedliwości, która jedyna prowadzi do poszanowania godności osobistej każdego człowieka, ale także i tym bardziej poczucie prawdziwej miłości, jako postawy szczerzej troski i bezinteresownej służby wobec drugich, a zwłaszcza najbliższych i potrzebujących. Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą społecznienia. W niej, jako we wspólnocie miłości, uczynienie z siebie daru jest prawem, nadającym kierunek i warunkującym wzrost. Dar z siebie, który ożywia wzajemną miłość małżonków, staje się wzorem i zasadą składania daru z siebie, co powinno dokonywać się we wzajemnych stosunkach braci i sióstr oraz różnych, współżyjących w rodzinie pokoleń. Tak komunია, jak uczestnictwo codziennie przeżywane w domu, w chwilach radości i w trudnościach, jest najbardziej konkretną i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu.

Wychowanie do miłości pojętej jako dar z siebie, stanowi nieodzowną przesłankę dla rodziców, wezwanych do przekazania dzieciom jasnego i subtelnego *wychowania seksualnego*. W obliczu kultury, która na ogół „banalizuje”

plciowość ludzką, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności. Posługa wychowawcza rodziców musi skupić się zdecydowanie na kulturze życia płciowego, aby była ona prawdziwie i w pełni osobowa. Płciowość jest w istocie bogactwem całej osoby — ciała, uczuć i duszy — ujawniającym swe głębokie znaczenie w doprowadzeniu osoby do złożenia daru z siebie w miłości.

Wychowanie seksualne, stanowiące prawo i podstawowy obowiązek rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem zarówno w domu, jak i w wybranych i kontrolowanych przez nich ośrodkach wychowawczych. W tym sensie Kościół potwierdza prawo pomocniczości, które szkoła obowiązana jest przestrzegać, współpracując w wychowaniu seksualnym, w takim samym duchu, jaki ożywia rodziców.

W tym kontekście bezwzględnie nieodzowne jest wychowanie do czystości, jako cnoty, która doprowadza osobę do prawdziwej dojrzałości i uzdalnia ją do szanowania i rozwijania „oblubieńczego sensu” ciała. Co więcej, jeśli rodzice chrześcijańscy rozpoznają u dzieci oznaki Bożego powołania, dołożą wszelkiej troski i starania, aby wychowywać do dziewictwa, jako najwyższej formy owego daru z siebie, który jest istotnym sensem płciowości ludzkiej.

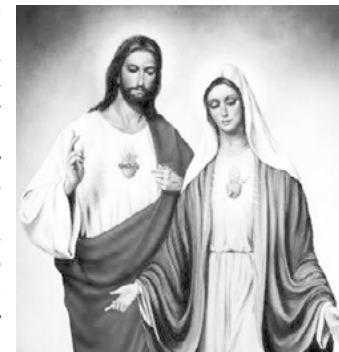
Ze względu na powiązania zachodzące pomiędzy wymiarami płciowym osoby a jej wartościami etycznymi, wychowanie ma doprowadzić do znajomości zasad moralnych i uznania ich za konieczną i cenną gwarancję odpowiedzialnego wzrostu osobowego w dziedzinie płciowości ludzkiej.

Dlatego Kościół stanowczo sprzeciwia się pewnej, często rozpowszechnianej formie informowania o życiu seksualnym w oderwaniu od zasad moralnych, która nie jest niczym innym, jak wprowadzeniem do doświadczenia przyjemności i bodźcem, skłaniającym — już w latach niewinności — do utraty pogody ducha, otwierając drogę do zepsucia.

Familiaris Consortio 37 opr. ks. Adam

Szczególne miejsce Maryi w tajemnicy Zbawienia

Przed nami październik, miesiąc modlitwy różańcowej, poświęcony Maryi, Matki Odkupiciela. Maryja wypowiedziała Bogu „Tak” i zgodziła się z wolą Bożą. Stała się Matką Syna Bożego, który przyjął naszą ludzką naturę. Św. Paweł tak przedstawił to wydarzenie: „**gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy!**” (Ga 4,4 – 6) Ta pełnia wskazuje na wyznaczony odwiecznie moment, w którym Ojciec posłał Syna swego, „**aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.**” (J3,16) Jest to błogosławiona chwila, w której Słowo, które było u Boga, „**stało się ciałem i zamieszkało wśród nas**” (J1,1-14) stając się naszym bratem.



dla tych, którzy przyjmują słowo Chrystusa. Wierząc od samego zwiastowania w Boże orędzie i wiążąc się w pełni z Osobą Syna, Matka uczy nas ufnego wsluchiwania się w nauczanie Zbawiciela, by odkryć w Nim słowo Boże, które przemienia i odnawia nasze życie. Jej przykład zachęca nas, byśmy przyjęli doświadczenia i cierpienia związane z dochowywaniem wierności Chrystusowi, pamiętając o błogosławieństwie obiecanym przez Syna tym, którzy słuchają i zachowują Jego słowo.

Począwszy od proroctwa Symeona, Maryja w wyraźny i tajemniczy sposób łączy swe życie z bolesną misją Chrystusa. Stając się wierną współpracownicą Syna w dziele zbawienia rodzaju ludzkiego. Słowa starca Symeona zapowiadające Maryi Jej uczestnictwo w zbawczej misji Mesjasza ukazują rolę niewiasty w tajemnicy odkupienia.

Maryja, Nowa Ewa, staje się, zatem doskonałą ikoną Kościoła. Zgodnie z Bożym

zamysłem reprezentuje pod krzyżem odkupioną ludzkość, która potrzebuje zbawienia, ale zarazem sama zdolna jest wnieść wkład w rozwój zbawczego dzieła. Możemy zatem zwracać się z ufnością do Najświętszej Maryi Panny, błagając Ją o pomoc, świadomi szczególnej roli, jaką powierzył Jej Bóg, roli współpracownicy Odkupienia, którą spełniała Ona przez całe życie, a w szczególności sposób u stóp krzyża.

Śmierć Jezusa przynosi Maryi wielkie cierpienie. W dramacie rozgrywającym się na Kalwarii oparciem dla Maryi jest wiara, która umocniła się w czasie wydarzeń Jej życia, a przede wszystkim podczas życia publicznego Jezusa. Nadzieja Maryi stojącej przy krzyżu kryje w sobie światło silniejsze od mroku, jaki panuje w wielu sercach. Wobec ofiary odkupiciela rodzi się w Maryi nadzieja Kościoła i ludzkości. Jakkolwiek Maryja odgrywa rolę tak wyjątkową, zbawienie jest przeznaczone także dla Niej. Maryja jest pierwszą zbawioną, odkupioną przez Chrystusa w sposób najdoskonalszy w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia i napełnioną łaską Ducha Świętego.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

SPRAWOZDANIE Z WPŁYWÓW Z TYTUŁU 1% w 2013 ROKU

W 2013 roku po raz trzeci już, podatnicy mogli wskazywać w swoich zeznaniach podatkowych, jako beneficjenta nasze stowarzyszenie. Urzędy skarbowe przełały pieniądze z państwa podatków na konto stowarzyszenia. Stowarzyszenie zaś w całości przekaże tę kwotę na budowę naszego kościoła, na konto parafii. Cieszymy się, że nadal obdarzacie nas zaufaniem. Kwota, która wpłynęła tak jak w latach wcześniejszych jest znacząca.

Suma wpływów z wszystkich urzędów skarbowych wyniosła **26.831,90**.

Bardzo serdecznie wszystkim dziękujemy za zaufanie i za wsparcie.

BÓG ZAPŁAĆ!!!!



Oto szczegółowe dane z poszczególnych urzędów skarbowych:

1. US Tczew	23.163,20
2. US Pruszcz Gdański	992,10
3. US Malbork	542,50
4. US Stargard Gdański	424,20
5. US Łomża	252,30
6. US Wejherowo	213,70
7. I US Gdańsk	194,80
8. II US Gdańsk	191,90
9. I US Gdynia	101,70
10. US Kwidzyn	96,80
11. US Warszawa Mokotów	94,70
12. II US Gdynia	46,60
13. US Sopot	40,90
14. US Elbląg	38,30
15. US Iława	35,80
16. US Bydgoszcz	21,80
17. US Toruń	18,00
18. III US Gdańsk	17,90
19. US Świecie	11,40
20. US Biała Podlaska	9,40
21. US Brodnica	5,80
+ przelew 12/2013 US Tczew	318,10

Grażyna Demska

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę kościoła.
W miesiącu sierpniu w zbiórce po domach zebrano w naszej parafii*

11.000 tys. zł.

*W parafii Matki Kościoła, w niedzielę 25 sierpnia zebrano na naszą budowę **2.003 zł.***

*Dziękujemy również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne
lub w jakiegokolwiek inny sposób są przekazywane.*

Obecnie rozpoczęto prace przy zadaszeniu kościoła.

Dnia 13 października,

w niedzielę, w naszej parafii,

odbędzie się akcja honorowego oddawania krwi pod hasłem

„Podziel się, bo krwi nie da się wyprodukować”

Serdecznie zapraszamy parafian, cieszących się dobrym zdrowiem,

w godzinach **od 10.00 do 14.00** do udziału w tej akcji.



Ambulans będzie stał przy naszej kaplicy.

Osoba oddająca krew, musi posiadać przy sobie dokument tożsamości ze zdjęciem, adresem zamieszkania oraz numerem PESEL.

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc październik



*O obfite owoce modlitwy różańcowej
i o pokój w Syrii*



Statystyka parafialna - sierpień 2013 r.:

Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom
W związek małżeński wstąpiły 3 pary
Do Pana odeszły 3 osoby

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00
Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00
Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



**Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew**
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30